

(Il Tempo - E.Zotti) Nierozzerwalna więź, która powinna trwać jeszcze długo. Przedwczorajsze spotkanie, do którego doszło między Tiago Pinto i agentem Giampiero Pocettą, odblokowało nareszcie negocjacje w sprawie odnowienia umowy Lorenzo Pellegriniego. Strony osiągnęły całkowite porozumienie i teraz, aby wzniesić toasty, potrzebna jest jedynie zgoda Friedkina.

Gracz podpisze 5-letni kontrakt za 4 mln euro plus bonusy za sezon gry - będzie najlepiej opłacanym w kadrze po Abrahamie - i w umowie nie będzie zawarta żadna klauzula sprzedaży. Negocjacje rozpoczęły się w styczniu - po przybyciu Pinto do Trigorii - a do zgody doszło dzięki woli klubu i gracza, który zawsze manifestował pragnienie dalszej współpracy. Po starcie sezonu z liczbami topowego gracza, nowa umowa jest sprawiedliwym uznaniem dla gracza, który stał się niezbędnym dla zespołu i Mourinho. Również Special One pomógł na swój sposób w przyspieszeniu negocjacji: poza umieszczeniem kapitana w centrum projektu Giallorossich, nigdy nie ukrywał przed mikrofonami jak ważny jest Pellegrini i zawsze mówił, że odnowienie jego kontraktu jest formalnością.

To kolejna misja, którą doprowadził do końca Tiago Pinto, któremu udało się też uwolnić od zarobków Nzoziego. Klub oszczędzi w ten sposób 5 mln euro brutto i w styczniu spróbuje podarować Mou pomocnika. Nieprzypadkowo szuka się cały czas rozwiązania dla Villara, który wydaje się nie znajdować w planach trenera.

Autor: abruzzo